



Król Mołdawianki

Benia Krzyk, król Mołdawianki, to bandyta i galant w jednej osobie. Inni bohaterowie opowieści Izaaka Babla o żydowskiej diasporze w Odessie też są niezwykli, rozbawieni i mistyczni zarazem. Igrają ze sobą – niczym w dobrym czarnym romansie – jak kot z myszą. Babel pokazał tragicznego bohatera, którego nowoczesne życie przerasta. Los Mendla Krzyka, despotycznego ojca, naprawdę przypomina los Szekspirowskiego króla Leara, bo jak Lear rywalizuje z synami o władzę. Spektakl „Zmierzch” Krystyny Meissner to piękne przedstawienie plastyczne. Może nawet zbyt teatralne – to jest możliwe – w piętrzeniu zdarzeń i symboli. Maciej Tomaszewski, Irena Rybicka i Zdzisław Kuźniar przejmująco pokazują, jak bolszewizm wdziera się w tkankę dawnej kultury, jak niszczy ludzi.